

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 20.

w Sobotę dnia 11. Marca Roku 1809.

z Warszawy d. 4. Marca.

Mamy wiadomość przed kilku dniami nadaną, że J.W. General Inspektor piechoty Polskiej, wysłany od Najjaśniejszego Pana z powinszowaniem Cesarzowi Francuzów, Królowi Włoskiemu, Protektorowi Ligi Reńskiej, odniesionych zwycięstw w Hiszpanii, stanął już w Paryżu.

Najwyższa Izba Obrachunkowa kraju naszego rozpoczęła dnia 2. Marca urządowanie swoje w Pałacu Rządowym.

N. Pan zaszczycić raczył dnia 1. b. m. teatr narodowy przytomnością swoją. Skoro się ukazał w łożu w mundurze wojskowym Polskim, okrzyki: *niech żyje Król!* rozlegały się w sali i towarzyszyły Królestwu Ichmę, gdy z teatru wychodzili.

Odebraliśmy kilka wyroków Najjaśniejszego Pana do umieszczenia, a mianowicie dotyczące się Prefektów, Podprefektów, Rad departamentowych, etc. i Rad municypalnych. Krótkość czasu nie dozwala nam wszystkich teraz umieścić; kładziemy tymczasem ostatni, jako najkrótszy.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.
w Pałacu naszym w Warszawie dnia 10tego miesiąca Lutego 1809 roku.

FREDERYK AUGUST, z Bożej Łaski
Król Saski, Xiążę Warszawski, etc. etc.

Gdy w dekreście naszym pod dniem 10. Grudnia 1807 roku postanowiliśmy, iż miasta nasze Warszawa, Poznań, Toruń i Kalisz, składać osobne zgromadzenia gminne, a w których nieznajdujemy tych trudności

do uorganizowania rad municypalnych, dla takich powszechniejsze na teraz ich zaprowadzenie wstrzymać, osądziliśmy byż potrzebnym i użytecznym; w zamiarze dopełnienia Tytułu VIII. Konstytucyi w dalszym ciągu organizacyi władz administracyjnych, na przełożenie naszego Ministra Spraw Wewnętrznych i po roztrząśnieniu naszej Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy:

§. 1. Miasta nasze Warszawa, Poznań, Toruń i Kalisz, składać będą osobne municypalności.

§. 2. Burmistrze miast Warszawy, Poznania, Torunia i Kalisza, nosić będą odąd imię Prezydentów municypalnych.

§. 3. Burmistrzowie Prezydenci municypalni sprawować będą miejscową administracyą, pod bezpośrednią swych Prefektów departamentowych i dyrekcyą.

Prezydenci municypalni, jako sprawujący miejscową administracyą, następujące obowiązki będą obowiązki:

a) będą podać jak najśpieszniej do publiczney, w obwodzie municypalności, wszelkie rozkazy Rządowe od Prefekta lub odbrane;

b) będą nadzierać nad administracyą i dozorem miast i municypalnego;

c) wypisują summy etatem przeznaczone, z dochodów municypalnych pochodzące;

d) dozieraia i kieruia robotami publicznemi, przez Radę municypalną uchwalonemi;

e) mają dozór nad Instytutami publiczne-

Y. Kordian

mi, fundowanemi dla mieszkańców municypalności;

- f) dają baczość na to wszystko, co w obwodzie municypalności, jest własnością publiczną;
- g) są pomocnemi do sprawiedliwego rozkładu i prędkiego poboru ciężarów publicznych.

§. 5. Do pomocy Prezydentów municypalnych, przydanych będzie w Kaliszu i Toruniu dwóch Ławników, w Poznaniu trzech Ławników, w Warszawie pięciu Ławników. Ławników tych miast mianować będzie nasz Minister Spraw Wewnętrznych. Ławnicy w żadnym względzie nie mogą sobie mieć od Prezydenta poruczonego wydziału całkowicie do do zarządzenia, lecz raczy przy samym Prezydencie zostać decyzya, i sami za nią jest odpowiedzialnym.

§. 6. W przypadku śmierci, choroby, nieprzytomności, suspensyi, lub inney legalney momentalney przeszkody w pełnieniu obowiązków Prezydenta municypalnego, pierwszy z porządku tych Ławników zastąpi jego miejsce.

§. 7. Prezydentów miast: Poznania, Torunia i Kalisza, będzie szczególnym obowiązkiem, w obwodzie municypalności i gruntów do niej należących, utrzymywać porządek, ochędostwo, spokoynosć, bezpieczeństwo; tudzież powzięcie wszelkich za bezpieczeństwu zdrowia ludzkiego i domowych; zgłębiać, odbywać i nadzierać miejscowego policyjnego dozoru, nadzierać nad przepisów policyi. Do Prezydentów municypalnych w ich czynnościach policyjnych, będzie przydanych w Kaliszu i Toruniu jeden Intendent policyi; w Poznaniu trzech Intendentów policyi. Policya miasta Warszawy osobnym urządzeniem zostanie uorganizowaną.

§. 8. Rady municypalne w miastach: Warszawie, Poznaniu; Toruniu i Kaliszu,

- a) czynią wnioski do Rady powiatowej,

tyczące się okoliczności wpływ mieć mogących na oznaczenie kwoty, w której municypalność przykładać się ma do nałożonych na powiat ciężarów publicznych;

- b) naradzią się względem potrzeb municypalności, układają swoją opinią, w jakimby sposobie administracyą miejscową poprawić można;
- c) układają stan dochodów i expensy municypalnych, i proponują miejscowe składki;
- d) czynią rozkład tych użytków, jakie municypalności z swych własności ciągnąć mogą;
- e) odbierają rachunki od Prezydenta municypalnego, z użytych na potrzeby municypalności funduszów. Na przypadek jednakowoż gdzieby władza wyższa sądziła być potrzebnym, takowe obrachunki przez zesłanego od niej rachmistrza w przytomności Rady municypalney weryfikowanemi będą.

§. 9. Taką swoją opinią względem administracyi miejscowej, iakoli też stan roczny dochodów i expensy, oraz propozycye do stosowney składki, podaie Rada municypalna, na ręce Prefekta departamentowego, Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Również odebrane przez te Rady rachunki, przesłanemi będą do wyższej ostateczney rewizyi.

§. 10. Tym końcem zgromadzią się corocznie bez poprzedzającego zwołania, dnia pierwszego Grudnia. Te zaś posiedzenia dłużej trwać nie mogą nad dni sześć.

§. 11. Po dokonanyim przez Rady powiatowe rozkładzie ciężarów publicznych, Rady te municypalne zgromadzią się na wezwanie Prefekta, i na takowym zgromadzeniu czynią rozkład nałożonych na municypalności ciężarów, pomiędzy szczególnych iey mieszkańców.

§. 12. Prócz tego zgromadzią się Rady municypalne bez poprzedniczego wezwa-

nia, dnia 1. Kwietnia i dnia 1. Października, gdzie naradzają się względem potrzebnych robot, na utrzymanie własności municypalney, oraz na zaprowadzenie i utrzymanie dróg, ulic, bruków, ogrodzeń, rowów, mostów, studni, grobli, brzegów nadrzecznych, porządków ogniowych, szkół publicznych, domów do municypalności należących, i tym podobnych; a tak uchwalonych robot czynią natychmiast pomiędzy siebie rozkład.

§. 13. Na wezwanie Prezydenta municypalnego, do którego umocowanym został przez Prefekta, Rady te zgromadzają się końcem naradzenia się, i podania proźby do Rad Prefekturalnych, na ręce Prefekta, względem dozwoleń municypalności rozpoczęcia processu zamienienia lub alienacyi własności municypalney.

§. 14. Rady te municypalne w trzech terminach, gdzie się z prawa zgromadzają, podawać mogą Prefektowi zażalenia względem dostrzeżonych wad w egzekucyi, i nie-regularności w postępowaniu Prezydenta municypalnego.

§. 15. Rady municypalne nie mogą nic w przedmiotach ich obradom podległych decydować, gdy przynajmniej dwie z trzech części członków nie są przytomnemi.

§. 16. Rady municypalne wybierają z pomiędzy siebie Prezesa, stosownie do artykułu 68 konstytucyi, wybierają oraz jednego z grona swego do trzymania pióra. Po skończonych obradach, wszelkie akta Rady municypalney oddanemi będą do archiwum Prezydenta municypalnego.

Wykonanie tey naszej woli Ministrowi Spraw Wewnętrznych zalecamy.

(Podp.) FREDERYK AUGUST.

przez Króla:

(L.S.) Stani. Breza, Mini. Sek. Stanu.

Zgodno z oryginałem:

(Podp.) Stani. Breza, Mini. Sek. Stanu.

Felix Łubieński, Min. Sprawied.

(L.S.) L. Osński, Sek. Gen.

Obywatel do Zgromadzonych na Sejm Posłów i Deputowanych.

Miła lat siedmnaście, iak Sejm Konstytucyjny odroczywszy prace swoje, już się więcej nie zebrał. Od tego czasu, nie widział Polak obrad Narodowych; śmiertelny cios zadany Ojczyźnie naszej położył koniec wszystkiemu; zginęła nawet najsłodsza w nieszczęściu pociecha; zginęła nadzieia, gdy nieba łzami naszymi zmiekczone, zesłały Bochatyra, by z cieni grobu, wywodził część znaczną zagładzonego już narodu, by powrócił na tron Naddziadów, tego *Frederyka Augusta*, którego niegdyś Polska cała, wolnemi głosy okrzyknęła Królem swoim. Trojskliwy ten Pan, od momentu obięcia rządów nad powierzonym sobie ludem, nie przestawał walczyć z ogromem najtrudniejszych okoliczności; nayszczersze do kraju naszego przywiązanie, przepisy nadane nam przez *NAPOLEONA* Wielkiego ustawy rządowej, iedynym były i prac Jego i czynów przewodnikiem i celem; tych i dziś trzymając się zwolywa Polaków na Sejm walny, na te narodowe obrady, w których iak dobry Ojciec, z dziećmi swemi, około wspólnego dobra, około publicznych potrzeb naradzić się i stanowić może.

Miło jest dobremu Królowi, widzieć obywateli spokojnie Seymiki Szlacheckie, i zgromadzenia gminne, a nam miło jest wyznać, iż od wolności wolniejszych nie mieliśmy wyborów, nie widziano w nich, iak dawniey ani w sejmie dworskiego, ani gorowania możnych, iak dawniey nasi Posłowie i Deputowani dzisiaj powiedzieć tego nie mogli, czym mają prawo Posłowie i Deputowani dzisiejsi chlubić się, co dzisiaj powiedzieć mogą: — *Jesteśmy wolnym braci naszych wyborem.* Polacy! im wolniejszym był ten wybór Pełnomocników waszych, tym rzetelniej obywatelstwo, duch, który was wszystkich ożywia, w zdaniach i czynach ich ma iować się będzie. Zbliża się dzień ten oka-

zali, dzień tak w wspomnieniach i nadzie-
jach rzewny, w którym pozbawieni od lat ty-
lu własnego Monarchy, pozbawieni reprezen-
tacyi narodowej, uyrzemy je w tych samych
murach, gdzie niegdyś Przodkowie Króla
naszego, naradzali się z przodkami naszymi.
Tegoż z przytomnych widok ten nie rozrze-
wni, w kimże nie wzućci otuchy napomy-
ślniejszych dla oyczyzny z obrad tych sku-
tków.

Zataić w prawdzie nie można, że dobro-
tey oyczyzny, że utwierdzenie słabych iey
zawiązków, bez wielkich z strony naszej usi-
łowań i ofiar zapewnionemi być nie mogą,
lecz zniknie z oczu ogrom tych ofiar, gdy się
zastanowimy, że przez nie tylko, i tę oswo-
bioną ziemię, i wkrzeszone imię Polaka
zachować możemy. Znała dotąd tę wielką
prawdę, silniejsza nad wszystko w Polakach,
miłość oyczyzny, za pierwszym przez Wiel-
go NAPOLEONA wyrzeczonym słowem:
łączcie się zemną, wróćcie wam oyczyznę; nie
było ofiar, którychby Polak chętnie i skwa-
pliwie nie czynił, biegła do oręża młodzież,
oddawał Rolnik prac swoich plony, zwiększo-
ne podatki, przydane do nich dobrowolne
wkładki, słowem majątki, domy, krew i ży-
cie swoje, wszystko poświęcił mieszkańiec
Oswobodzicielowi swemu, a z nim nadzieiom
swoim. Ciągłe zwycięstwa, pokoy nakoniec
w Tylży spełniły tę nadzieję, nie tyle może,
ile przychylnosc do nas. Zwycięzcy życzyła,
ile obywatelskie zamierzało się uniesienie,
lecz więcej nierównie niż przed trzema laty
pomyśleć nawet można było. Wyłamaliśmy
się z pod obcey przemocy, z rąk nami ży-
czony od dawną Monarcha, wrócona mowa
oyczysta, własne prawa, rząd własny; któż
się nie rozrzewni widząc pod Orły Polskie-
mi złożone z własnych Rodaków, brnie, i li-
czne hufce. Pogromca tylu narodów okry-
wa nas puklerzem swoim. Lecz te tak wa-
żne korzyści, to najdroższe dla Polaka do-
bro, „Oyczyzna, jeżeli wielkimi pozyskane,

i utrzymane dotąd były ofiarami, dziś sku-
tkiem zbiegu okoliczności, większych ieszcz
usiłowań, od zgromadzonego wymagają na-
rodu. Powie zapewne nie jeden, iż długą
woyną wycieńczeni mieszkający, z obłożonemi
porty, bez handlu, bez rękodzieł, wszystko
kupujący od obcych, nie wiele wywożący za
granicę, że w tym mówię stanie, szczupły
nasz kraj, z trudnościami większymi wydała po-
datkom. Nie przeczę, że ciężko, lecz wie-
rzyć nie mogę, by, gdzie idzie o los nasz te-
rażniejszy, o najdroższe na przyszłość na-
dzieie, wierzyć mówię nie mogę, by gdzie
idzie o Oyczyznę dla Polaka, niepodobnym
bydź co mogło. Cierpiemy wiele, lecz cier-
pienia te, wspólnemi są nam, ze wszystkie-
mi prawie Europy krajami. Niezgięta tyle
strażami, nieprzywiedziona do pokoju Anglia,
niszcząc siebie, trapi świat cały. Niemasz
Królestwa, niema narodu, któryby nie pono-
sił tyle co my, a może i więcej, lecz nie ma
oraz i ludu któryby tyle miał powodów, do
znoszenia tych przemieniających przykrości.
Nie utraciły inne Państwa iak my imienia i
istności swojej, dla żadnego pogodniejszego iak
dla nas nie przyświecają zorze. Pamiętni na
to, mamyż się zatrzymać w biegu ofiar i got-
liwości naszej, mamyż niewczesnym zraze-
niem, zniszczyć tych ofiar korzyści i chwałę,
przeciąć na zawsze snujące się dla nas pasmo
najdroższych nadziei: nie, Polacy, niech
wytrwałość, wyrównywa zapałowi naszemu,
wśród tylu trudności jest to ciężka lecz prze-
mieniająca chwila: natężenia naszego, prze-
trwamy ją, a sława, pomysłność, nas sa-
mych, następnych pokoleń, stałości naszej
staną się nadgrodam.

Wiele kraj nasz potrzebuie urządzeń i
popraw, te, ile liczne przeszkody, same ich
mnogosc i trudność czasow, same przygoto-
wania do Seymu, dozwoiliy, sam Najiaśn-
Pan przez radę swoją ułatwia, i w dalszym
czasie ułatwiać nie omieszka, lecz to co jest
najważniejszym dla kraju, iako to dochody

starbowe, systema meniszne, poprawy w Ko-
dexie, Ustawa Rządowa zostawiła Seymowi,
i w tym to celu zwołał Jego Królewska Mość,
wiernych swoich poddanych, by i mu ukazał
istotne kraiu potrzeby, i nieuchronną zara-
żenia im konieczność.

Dla tak dobrego Monarchy, boleśnym
jest to zapewne obowiązkiem, do tylu już po-
moszonych ciężarów, widzieć się przynaglo-
nym przydawać nowe, lecz bezpieczeństwo,
całość kraiu tego, wkładają nań te przykra
powinność.

Położenie w którym się znajduje Euro-
pa, baczna W. NAPOLEONA o losy na-
sze troskliwość, wyciągaiały byśmy liczne
trzymał wojsko, te w sposobie zwłaszcza
dzisiejszym, i płacy, i opatrywania, wyma-
ga nakładów, na które dzisiejsze nie wystar-
czały, i wystarczać nie mogą dochody, trze-
ba więc nowych; w projekcie do tego dążą-
cym celu, najwyższą było J.K. Mci troskli-
wością, by Podatki, iak naysprawiedliwiej,
wedle możności każdego rozłożonemi były.
Sam Nayaśniejszy Pan w radzie swojej
przytomny nad licznemi w tej mierze proie-
ktami, ciągle pracował, z tą przenikłością,
z tym do kraiu przywiązaniem, które prze-
konywając umysły, zniewalały serca wszy-
stkich. Stawały na przeszkodzie tysiączne
zawszad trudności, nadewszystko, że dotąd
porządnego w kraiu naszym nie mając kada-
stru, ciężko było oznaczać sprawiedliwe po-
datku rozłożenie, przecież, ile zawisło od
ludzkiej możliwości, ile mogły ualnia praca,
i chęć naysłabsza, nie nie opuszczono w pro-
iekcie, który dziś Seymowi podanym będzie.

Ze iak ten projekt podatków, tak też i
inne stosownie do Ustawy Rządowej, przyi-
dą pod roztrząśnienie wybranych w tym celu
Kommissyi, wybór mężów, którzy kommis-
sye te składać mają, największą Seymuja-
cych ściągac powinien baczność. Nie nale-
ży się zastanawiać, czyli kto jest z szlache-
ckiego, czyli też z mieyskiego stanu, lecz

iedynie, kto dobrym obywatelem, kto cno-
tliwym, kto biegłym w wateryi, pod roze-
znanie iego przychodzący; stan mieyski
przypuszczony na koniec do używania praw
politycznych dowiedzie zapewne przywiza-
niem swoim do Króla i Ojczyzny, że go-
dzien jest tych dobrodzieństw, które mu
Konstytucya 3go Maia nadała, a W. NAPO-
LEON bardziey ieszcze rozszerzył.

Naywiękze, iakem już namienil, wyda-
tki nasze są na wojsko, bo nie ustała ieszcze
naywiększa onego potrzeba, lecz któż żało-
wać będzie na te kufce, w których spoczywa
całość i obrona nasza, w których bracia, sy-
nowie wasi nad *Ebrem* i *Tagiem* niesmiertel-
ną okrywaiąc się sławą, przypominaią co-
dziennie W. NAPOLEONOWI, że jest
ludź waleczny, ludź Jemu przywiązany, które-
go siła i pomyślność łączy się z siłą i pomy-
ślnością Państw Jego. Orężem zakreślił nie-
gdys Polak rozciągle Królestwa swego grani-
ce, orężem oyczyznę z pod śmiertelney wy-
dobył mogiły, orężem i rządem naysłabszego
z Królów, byt iey i wzrost utrzymać po-
winien.

Jak w woysku, tak i w innych rządu wy-
działach znaczne już w wydatkach nastąpiło
zmniejszenie, iezeli zgodnie z usługą i do-
brem kraiu większa wprowadzoną bydz może
oszczędność, i ta zaniechana nie będzie.
Już lista cywilna, płaca Ministrów i Urzę-
dników, mnieysza niż w iakimkolwiek bądź
kraiu; nie jeden z pracujących, w pomyślno-
ści tylko oyczyzny szuka nadgrody.

Sam Nayaśniejszy Pan pierwszy dał
nam przykład, poświęcenia potrzebom kraiu,
tych dochodów, które prawo zaręczyło wy-
sokiemu dostoiestwu Jego, wszystkie te do-
chody obrócone są na dobro i użytek Xie-
stwa; nietayno nikomu, że w zupełnym
skarbu publicznego niedostatku, Król z wła-
snych dochodów, zastępował na żołąd, i na-
glące woyska potrzeby.

Z wszystkich więc względów powinniśmy

się przekonać, że te podatki, których konieczność równie jest dotkliwą sercu Króla, jak nam przykra być może, nie są trawione na zbytki, na obce z potrzebami kraju przedmioty, lecz przeznaczone jedynie na obronę oyczyzny, i utrzymanie tych Ustaw, w których spoczywają każdego z nas bezpieczeństwo i całość.

Systema menniczne jest jeszcze udziałem §. 21. Ustawy Rządowej zostawionym Sejmowi. Wiadome są wszystkim straty, które kraj poniósł z niedostatku własnym mennicy, i smutney konieczności obchodzenia się monetą obcą, monetą niedokładnością wewnętrznego waloru, łatwością fałszowania, codziennie skarbowi publicznemu, handlowi, wszystkim nakoniec mieszkańcom ciężkie przynoszącą szkody, i w tej mierze Oycowska JK. Mci troskliwość naydogodniejszy obmyśliła już środki.

Kodex NAPOLEONA, te prawa, których myśl powszechny Bohatyr Geniusz pierwszy powziął, nad którym tylu pracowało mędrców, które wkrótce może wszystkich w Europie narodów jedynym stanie się prawidłem, Kodex mówię NAPOLEONA, acz naydoskonalsze prawodawstwa dzieło, przez samą swą nowość, przez niewłożenie się, i nieobeznanie z nim obywateli, przez zawieranie w sobie miejscowych niedogodności, wielu zażaleń stać się przyczyną. Czas, dokładniejsze wprawienie, ścisła Ministra wydziału tego na zdrożności i nadużycia baczność, oddał skarg tych powody. Nayaśnniejszy Pan nie przestając na tym, odmiany, jakie doświadczenie, różność kraju miejscowych stosunków zapotrzebne i pożyteczne wskażą, nie otu eszka wprowadzić. Te są ważne przedmioty, do których JK. Mość Pan Nasz Miłościwy Sejm ten wezwał. Do nas należy usprawiedliwić to mniemanie, które Pan ten powziął o przywiązaniu naszym do Siebie, o gorliwości naszej, o dobro Oyczyzny. Niech ufność ku Monar-

sze, zgoda, przyzwolita obradom narodowym godność, pośpiech w pracach, staną się prawidłami naszymi. Pamiętajmy, że to pierwsze wkrzeszonego narodu zgromadzenie, zwróci na nas baczność Oawobodzi ciela naszego, że W. NAPOLEON, że narody, że ludzie cnotliwi, jak niegdys boleli nad zagładzeniem niewinnego ludu, tak dziś z tkliwą troskliwością, czuwać, uważać będą na wszystkie kroki nasze, że gdy postęпки Sejmu tego, gdy ofiary dla dobra oyczyzny, chętnie, i skwapliwie czynione, usprawiedliwią oczekiwania publiczne, słusznie naówczas świat powie: „Nie zasłużył nigdy ten naród waleczny i dobry na los okropny, który go spotkał, godzien i owszem nosić Imię, które umie uzacniać, godzien przez tę niewygastłą tylu nieszczęściami, miłość swą ku oyczyźnie, by jak inne był niepodległym, by mu przewodził Król cnotliwy i mądry, by był sprzymierzonym, największego z Bohatyrów i naypotężniejszego z Monarchów.

J. U. N.

W liście z Gdańska pod dniem 22. Lutego czytamy, że Gdańszczanom jest dozwolony wywoz produktów do portów neutralnych.

z Paryża d. 23. Lutego.

Do Włoch i Renu odchodzą wciąż woyska. Do korpusu Generała Oudinot odeszło ztąd 4000. ludzi.

Głoszą, iż Marszałek Massena otrzyma dowództwo tudzież że Xiążę Gdański obemy mie dowództwo przy armii w Niemczech.

Bawiący tu oficerowie sztabu niezabierają się jeszcze do odjazdu z tąd do Niemiec, jeszcze jest nadzieia pokoju. Podczas ostatniej audyencyi rozmawiał Cesarz długo z Hrabią Meternich i zdawał się być bardzo ukontentowany.

Posel duński, Pan Bourke, przybył znowu do Madrytu d. 31. Stycznia.

Minister Neapolitański, Salicetti, przy-
był do Francji.

General Grochy, który był przez czas nie-
jakis Gubernatorem Madrytu, przybył tu.
Szwankuie nie mało na rany odniesione.

Głoszą, iż gwardy dopiero po zdobyciu
Saragossy ruszy z Hiszpanii.

W Djon znajduje się teraz 400, ofice-
rów hiszpańskich w niewolę zabranych.

z Baiony d. 10. Lutego.

Deputowani z Biskai, Guiposcoa, Ala-
wy Nawarry wczoraj złączyć się tu mieli, dla
ułożenia się względem podróży do Madrytu,
gdzie mają być przytomni wspianiałemu ob-
chodowi Koronacyi Monarchy swego Józefa
Napoleona,

z Madrytu d. 10. Lutego.

Marszałek Ney jest Gubernatorem Gallicyi.

Trudno wystawić sobie mnogość бага-
żów, amunicyi i trupów, których nieprzyja-
ciel na 30. mil po drodze zostawił.
Zwierzności biorą się do skutecznych środ-
ków ku zabezpieczeniu chorobom zaraźliwym.
Najpierwszém zatrudnieniem żołnierza przy-
bywającego na kwatery jest uprzątnięcie tru-
pów, które się jeszcze po stodółach i nawet
w samych domach znajdują.

Głoszono, iż General Romana na czele
garstki ludzi pociągnął do Orense po nad
Minko. Poszła tam dywizya Marchanda i
żywego ducha nienatręta. Nie masz jak
tylko jeszcze bardzo drobne kordy rokoszan,
których ustanowione ruchome kolumny do
pacierza przywiodą.

Król nasz zwiedza jeszcze często szpita-
le, równając się w tej wysokiej cnotcie wie-
lu innym Monarchom. Teodozjusz podarł
niegdyś swą płócienną suknię, końcem opa-
trzenia rannych żołnierzy. Ludwik IX. sam
częstokroć opatrywał ranionych żołnierzy.
Jakieżże szczególne Napoleon niema tros-
kliwości około ranionych we 'wojnie!
W Egypcie odwiedzał szpital zarażonych
morowem powietrzem, po bitwach każe w

własnych powozach odwozić ranionych.
W Astorga pozostali byli dwaj chyrurgowie
angielscy. Ponieważ mieli bardzo wielkie
staranie około ranionych Anglików, Cesarz
kazał ich obdarzyć 120 Napoleonsdorami.
W Valladolid 12 chyrurgów nominowanymi
zostali na członków legii honorowej.

z Madrytu d. 13. Lutego.

Uniform generalicyi hiszpańskiej ma
być we wszystkiem podobien do uniformu
Generałów francuzkich. Herb hiszpański
ma obejmować pięć pol, wyrażających Ka-
stylią, Leon, Aragonią, Nawarrę, Gre-
nadę i Indye. Nad tém wszystkiem unaszac
się ma orzeł Cesarski.

z Augszpurga d. 14. Lutego.

(Dziennik Państwa)

Ostatnie Listy z Bukaresztu każą się oba-
wiać zerwania zupełnego negocyacyów po-
między Rosyją i Turcyą intrygi Anglików
w Konstantynopolu jak powiadają, przedarły
się aż do Diwanu, i Kongresz pokoju, któ-
ry w Jassach miał się odprawić niebędzie
miał miejsca. Zdać się być pewną rzeczą,
że wojska rossyjskie na Wołoszczyźnie
wzmocniają się: niedawno przybyła tam li-
czna artyllerya i niezmiernie mnóstwo amu-
nicyów wojennych.

Mowią o uformowaniu obozu nad brzegi-
mi Rzeki Jno. Oczekujemy równie bliskie-
go przybycia wielu dywizyów Francuzkich
na nasze terytorium. Zapewniają, że cały
korpus Generała Oudinot, udać się ma przez
niższą Szwabią i Frankonią nad brzegi Rze-
ki Lech.

z Augszpurga 24. Lutego.

Regiment 9. Husarów dnia dzisiejszego
oczekiwany jest w naszym mieście. — Z Mo-
nachium przybędzie znaczny transport artyl-
leryi do Augszpurga. — Nowy zaciąg w Ba-
waryi wynosi 6000 ludzi. Tyrol dostawia
dotego 1000 ludzi. — Z Monachium wyszedł
oddział jazdy do Tyrolu Kufstein jest obsa-
dzony.

z Frankfurtu d. 22. Lutego.

Przedwczorayszey nocy przybył tu Minister Rossyjski Hrabia Romanzów, powracając z Paryża. Wczoray obiadował u Xięcia Prymasa, a dzisiay rano udał się w dalszą podróż do Petersburga.

Podarunki, które Hrabia od Cesarza Napoleona otrzymał, składają się z dwóch wielkich gobelinowych kobierców, arcy pięknego serwisu, dwóch bardzo wielkich wazonów, z popiersia Cesarza i wielu sławnych mężów, z porcelany Sewerskiej i z najpiękniejszych edycyów nayslepszych pisarzów francuzkich. Same tylko ostatnie szacować można na 30 do 40,000 franków. —

Drugi i trzeci regiment piechoty Westfalskiej opuścił dzisiay rano miasto tuteysze i okolice, idąc dalej na Moguncyą. W parę dni przybędzie regiment 4.; wszystkie zstają pod kommandą Generała Morio. — Dzisiay przybył tu kontyngens Anhaltski z batalionu od 500 ludzi, idący do Francyi na Moguncyą, dokąd jutro ruszy. Sądzą, że około 25. woyska Hollenderskie tu przybędą. Z woysk prymasowskich wychodzi za kilka dni 100 ludzi do uzupełnienia woysk Hiszpańskich; korpus ten w ostatnich zdarzeniach w samey rzeczy sławą się okrył. Dzisiay przybędzie tu Heski garnizon z Giessen, ciągnąc do Darmstat, dla złączenia się tam z Kontyngensem W. Xięcia; w parę dni oczekuje rozkazu do wyruszenia. —

Przebiega tedy wielu kuryerów z Paryża i tam dotąd.

z Tyrolu d. 16. Lutego.

Poczty nasze nadgraniczne ku granicom Austriackim obsadzają teraz. Przedkilką dniami, wyszedł batalion piechoty z Inspruck dla zmocnienia osady w Kufstein. Sądzą, że część korpusu Oudynota rozłoży się w tym kraju.

z Kassel d. 28. Lutego.

Trzy ztąd wyszły regimenta piechoty Westfalskiej pod numerami 2., 3. i 4., cią-

gnące do Moguncyi, mają być przeznaczone iak zapewnienia do Hiszpanii, i znaydujący się tu jeszcze regiment Nr. 1. ma także za niemi pośpieszyć.

z Londynu d. 2. Lutego,

Pośpieszyliśmy wczoray donieść o przybyciu kuryera z Cherbourg, który przyniósł wiadomość o powrocie Bonapartego do Paryża.

Mamy przyczynę sądzić, iż znaczne siły Fracuzkie weszły do Portugalii, i że Ewakuacja woysk naszych z Lizbony w krótcie nastąpi. Przybył okręt jeden z Tagu, z kąd wypłynął 7. Stycznia. W epoce już tey, przygotowania woysk naszych do weyscia na okręty daleko posunięte były, audzież armaty zamkow S. Julien i Belem zagwożdżone a w morze wrzucone zostały. (1.)

(1) Otoż w samey rzeczy piękny i wielki wypadek świetney waszey wyprawy do Portugalii! Od tych samych woysk wypędzeni jesteście, z któremiście walczyli. Parlament Angielski niezanie dba złożyć podziękowań awym woyskom Portugalskim. Widzieć on będzie bez wątpienia w ich ucieczce, nowy dowód i niemniej widoczny zwycięstwa wielkiego, odniesionego przez Anglików pod Korunną.

Rozniesiono tu pogłoskę iakoby wielkie zamieszki w Szwecyi powstały. Pogłoska ta gruntuje się na liście odebranym z Liverpool, niesądziemy jednakże, aby temu wiarę dać można.

Dla poruszeń które w Flesyndze spostrzeżono, okręty Defense, Blake, Heros, Illustrious odebrały rozkaz pozostać w Dunes a nieodswać się do Kadyx.

z Berlina d. 7. Marca.

Jego Królewiczowska Wysokość, Xiążę August Ferdynand Pruski, przybył tu z Królewca dnia 4. Marca.